

Sygn. akt II KO 26/14

POSTANOWIENIE

Dnia 7 maja 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jacek Sobczak (przewodniczący)

SSN Józef Szewczyk

SSN Eugeniusz Wildowicz (sprawozdawca)

w sprawie **T. S. i in.**

oskarżonych z art. 254 § 1 k.k. w zw. z art. 57a § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 7 maja 2014 r.,

wniosku Sądu Rejonowego w W.

z dnia 24 marca 2014 r., sygn. akt X K [...],

o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu

na podstawie art. 37 k.p.k.

p o s t a n o w i ł
wniosku nie uwzględnić.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 24 marca 2014 r., sygn. akt X K [...], Sąd Rejonowy w W. zwrócił się do Sądu Najwyższego o przekazanie sprawy T. S. i innych (łącznie 20 oskarżonych) do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu. W uzasadnieniu wniosku wskazano, że na skutek wyłączenia od orzekania sędziów orzekających w pionie karnym, bez wyznaczonego sędziego referenta pozostało 21 spraw dotyczących tożsamego przedmiotowo zdarzenia z dnia 2 września 2008 roku. Oznacza to, że w sprawach tych musieliby orzekać sędziowie z pionu cywilnego, którzy nie posiadają doświadczenia praktycznego w rozpoznawaniu spraw karnych. We wniosku odwołano się ponadto do orzeczeń Sądu Najwyższego zapadłych w

sprawach o sygn. akt II KO 66/13 – II KO 74/13, w których Sąd ten „nie wykluczył przekazania sprawy innemu sądowi z powołaniem się na dobro wymiaru sprawiedliwości, jeśliby sprawa karna miała być rozpoznawana przez sędziego orzekającego w pionie cywilnym”.

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje.

Wniosek nie jest zasadny i nie zasługuje na uwzględnienie.

Instytucja tzw. właściwości z delegacji, określona w art. 37 k.p.k., ma charakter wyjątkowy, albowiem zasadą jest rozpoznawanie sprawy przez sąd miejscowo właściwy. Artykuł 37 k.p.k. – jako przepis wprowadzający wyjątek od zasady kodeksowej – nie może być wykładany rozszerzająco i tylko szczególne, i nadzwyczajne względy związane z dobrem wymiaru sprawiedliwości mogą przemawiać za przekazaniem sprawy do rozpoznania sądowi, który nie jest właściwy miejscowo. Przyczyną przekazania przez Sąd Najwyższy sprawy do rozpoznania innemu równorzędnemu sądowi może być tylko dobro wymiaru sprawiedliwości. W orzecznictwie co do zasady jednolicie przyjmuje się, że przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu mogą uzasadniać powody związane z ujemnym wpływem na swobodę orzekania lub które mogą stwarzać przekonanie o braku warunków do rozpoznania sprawy w sposób obiektywny (*zob. np. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 17 maja 2001 r., sygn. IV KO 21/01, OSNKW 2001, z. 7-8, poz. 58; z dnia 13 lipca 1995 r., sygn. III KO 34/95, OSNKW 1995, z. 9-10, poz. 68*). Dobro wymiaru sprawiedliwości może także uzasadniać uruchomienie trybu określonego w art. 37 k.p.k. wtedy, gdy "w następstwie konkretnych okoliczności może powstać w społecznym odbiorze przekonanie (nawet błędne), że sprawa nie zostanie bezstronnie rozpoznana" (*zob. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 26 lutego 2007 r., IV KO 11/07, z dnia 19 grudnia 2007 r., IV KO 116/07, z dnia 10 listopada 2010 r., IV KO 118/10*). Przyjmuje się jednocześnie, że przeszkody natury technicznej, organizacyjnej, czy też wzgląd na znacząco zwiększone koszty postępowania w sądzie właściwym, co do zasady nie mogą stanowić podstawy do podjęcia decyzji o przekazaniu sprawy sądowi równorzędnemu. Nie może jej też stanowić swoisty pragmatyzm, a także ukrywana, ale w istocie istniejąca chęć, pozbycia się dużej, trudnej, czasochłonnej i pracochłonnej sprawy (*por. L.*

Paprzycki, Dobro wymiaru sprawiedliwości – art. 37 k.p.k., w: J. Jakubowska-Hara (red.), Reforma prawa karnego propozycje i komentarze. Księga pamiątkowa Profesor Barbary Kunickiej-Michalskiej, Warszawa 2008, s. 391-404; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 grudnia 2013 r., IV KO 101/13, LEX nr 1413158).

Sąd Rejonowy w W., składając kolejne już wnioski o przekazanie sprawy oskarżonych do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu, w istocie powołuje się na względy techniczno-organizacyjne utrudniające postępowanie. Względy te – jak już wskazano – nie mogą co do zasady stanowić podstawy decyzji o przekazaniu sprawy sądowi równorzędnemu. Jakkolwiek powszechnie wiadomo, że sądy rejonowe z obszaru właściwości Sądu Okręgowego w W. są znacznie obciążone, to jednak nie stanowi środka zaradczego na tego typu sytuację "rozładowywanie" jej przy pomocy stosowania instytucji przewidzianej w art. 37 k.p.k. Warunki organizacji pracy sądów, zwłaszcza wiążące się z badaniem obciążenia sprawami poszczególnych jednostek, ich obsady kadrowej, czy też warunków lokalowych nie mieszczą się w kategorii szczególnych okoliczności, podlegających ocenie na płaszczyźnie art. 37 k.p.k. Trudności w sprawnym rozpoznawaniu spraw powinny być przewyżczone w ramach działań organizacyjnych, należących do podmiotów dysponujących odpowiednimi ku temu kompetencjami. Obowiązek zapewnienia stosownej do potrzeb obsady kadrowej oraz odpowiedniego pomieszczenia ciąży w szczególności na prezesie właściwego Sądu Rejonowego (*por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 marca 2008 r., II KO 13/08, LEX nr 406919*).

Odnosząc się do podnoszonej we wniosku kwestii wyłączenia od rozpoznania niniejszej sprawy wszystkich sędziów orzekających w pionie karnym należy wskazać, że wnioskujący Sąd zdaje się w tym zakresie abstrahować od rzeczywistej treści postanowień Sądu Najwyższego z 15 listopada 2013 roku (*sygn. akt II KO 76/13 oraz II KO 77/13*) wydanych na kanwie wniosków o przekazanie przedmiotowych spraw w trybie art. 37 k.p.k. złożonych uprzednio przez Sąd Rejonowy w W.. W uzasadnieniach tych judykatów Sąd Najwyższy jednoznacznie wskazał, że „nawet gdyby na podstawie art. 42 § 4 k.p.k. od rozpoznania tej sprawy zostali wyłączeni wszyscy sędziowie orzekający w pionie karnym, to tego rodzaju okoliczność – sama w sobie – nie stanowi jeszcze wystarczającej podstawy do

postąpienia w trybie art. 37 k.p.k. Ani bowiem charakter przedmiotowej sprawy, ani mające być w niej przeprowadzone dowody, wbrew twierdzeniom Sądu Rejonowego, nie wydają się na tyle skomplikowane pod względem faktycznym i prawnym, że sędziowie orzekający w innych wydziałach nie dają gwarancji przeprowadzenia rzetelnego procesu”.

W kontekście powyższych uwag należy ponadto podkreślić, że przekazanie sprawy do rozpoznania sędziom orzekającym w pionie cywilnym w żadnym zakresie nie naruszy wyrażonego w art. 45 ust. 1 Konstytucji prawa do rozpoznania sprawy przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd. Jak trafnie zauważa bowiem wnioskujący każdy sędzia dysponuje odpowiednim przygotowaniem teoretycznym. Oznacza to, że jest on należycie przygotowany do orzekania w każdej sprawie bez względu na jej rodzaj. Stąd nie sposób wywodzić, że brak praktyki w orzekaniu w sprawach karnych będzie tak istotną przeszkodą, iż może to podważać konstytucyjne prawo do sądu. Takie stwierdzenie podważa kompetencje do rozpoznawania sprawy przez każdego nowo powołanego sędziego, który w ogóle nie posiada doświadczenia praktycznego w orzekaniu. Konieczność zdobywania doświadczenia w rozpoznawaniu różnego rodzaju spraw jest zatem z natury rzeczy wpisana w zawód sędziego.

Wobec przywoływania we wniosku Sądu Rejonowego argumentów tożsamyh do zawartych w złożonych uprzednio wnioskach w trybie art. 37 k.p.k. należy przypomnieć, że oczywista konstatacja w postaci konieczności zapoznania się z aktami sprawy przez nowy skład sądu odnosi się w równym stopniu do sądu, do którego ewentualnie sprawa miałaby zostać przekazana.

Na marginesie wypada zauważyć, że Sąd Rejonowy trafnie dostrzega w niniejszej sprawie konieczność dążenia do jak najszybszego otwarcia przewodu sądowego. Dlatego też dalsza zwłoka w podjęciu stosownych czynności w celu wyznaczenia terminu rozprawy nie powinna mieć miejsca. Zważyć bowiem należy choćby na datę objętego zarzutami aktu oskarżenia zdarzenia oraz rodzaj dotychczas podjętych w sprawie czynności procesowych.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy postanowił jak na wstępie.